

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Za przesyłką pocztową i odnośnienie do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu—20 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wiersz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawia- domienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna № 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 27 sierpnia

FRONT ZACHODNI.

Na północ od Sommy, po silnem przygotowaniu działowem Anglicy wznowili wczoraj rano i w ciągu nocy swe ataki na południe od Thiepvalu i na północo-zachód od Pozieres, lecz zostali odparci, częściowo po zaciętych walkach na bliską metę, przyczym w nasze ręce trafił oficer i 60 żołnierzy.

Nie uwieńczyły się również powodzeniem natarcia nieprzyjacielskie na północ od Bazentin-le-Petit, i walki z użyciem granatów ręcznych, które się odbywały w lesie Fourreaux.

Na odcinku Maurepas—Cléry po gwałtownym ogniu działowym i przy zastosowaniu przyrządów do miotania płomieni, Francuzi skierowali znaczne siły do daremnych ataków. Oddziały, które się przedarły na północ od Cléry, zostały odrzucone za pomocą szybkiego kontrataku.

Na południe od Sommy zostały odparte ataki, które były dokonane z użyciem granatów ręcznych na zachód od Vermandovillers.

Z obu stron Mozy działalność artylerji wzmagala się chwilami. Dokonane wieczorem ataki na fort Thiaumont i pod Fleury zlamaly się w naszym ogniu.

Na zachód od Craonne i w lesie Apremont zostały odparte natarcia słabszych oddziałów nieprzyjacielskich. Pod Arracourt i około Baddonviller powiodły się przedsięwzięcia naszych patroli.

W okręgu Sommy, w walce napowietrznej został stracony aeroplan nieprzyjacielski pod Bapaume, drugi zaś na zachód od Roisel; za pomocą zaś ognia ochronnego zostały zestrzelone jeszcze dwa aeroplany nieprzyjacielskie—na zachód od Athies i na północo-zachód od Nesles.

Pozatem trafiły w nasze ręce aeroplany, które wylądowały na północo-wschód od Péronne i pod Ribe-

mont, na południe-wschód od St. Quentin.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka v. Hindenburga.

Na froncie Dźwiny zostały udaremnione wznowione przez Rosjan próby przeprowadzenia się łodziami przez rzekę na wschód od Fridrichsstadtu i koło Lennewaden.

Na południo-wschód od Kisielina małe oddziały niemieckie przedostały się aż do 3-ej linii nieprzyjacielskiej i po zniszczeniu okopów powróciły planowo do swych własnych pozycji.

Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.

Pomijając pomyślnie dla nas walki patroli na północ od Dniestru, nie zaszły żadne szczególne wypadki.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Wojska bułgarskie, posuwające się naprzód na wschodnim brzegu Strumy, zbliżyły się do ujścia rzeki.

Na froncie Mogleny nie powiodły się ataki serbskie, skierowane przeciwko pozycjom bułgarskim na Bucjek Tas.

Kwatera główna 28 sierpnia

FRONT ZACHODNI.

W okolicy Sommy z wieczora i w ciągu nocy po dokładnem przygotowaniu za pomocą ognia artylerji i przy uruchomieniu znacznych sił przeciwnicy nasi zachodni ponownie podejmowali próby przerwania linii naszych na północ od rzeki.

Przeciwko frontowi Thiepval—Mouquet Fe i Delville—las Ginchy zwrócone były kilkakrotne ataki Anglików, Francuzi atakowali front nasz Maurepas—Cléry. Ataki te upadły po części po walce ręcznej po części na skutek kontrataków; na południo-zachód od Mouquet Fe oraz w lesie Delville w pomniejszych częściach okopów wre jeszcze walka.

Na pozostałym froncie zachod-

nim, o ile nie liczyć ożywionej działalności artylerji w godzinach wieczornych, po obu stronach kanału Labassée oraz na wschodnim brzegu Mozy, nic szczególnego nie zaszło.

FRONT WSCHODNI

Front wojsk generała-feldmarszałka v. Hindenburga.

Wycieczka oddziału wywiadowczego około Lennewaden dała w rezultacie 2 oficerów i 37 żołnierzy wziętych jako jeńców. Na północo-wschód od Swiniuchów (na odcinku Łuckim) austro-węgierskie wojska odparły natarcia oddziałów rosyjskich.

Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.

Na północ od Dniestru z wieczora znaczne siły rosyjskie rozpoczęły natarcie. Początkowe powodzenie nieprzyjaciela koło Dalejowa zostało za pomocą nocnego kontrataku całkowicie wyrównane.

Dalej na północ między Toustoh-tami i Zawałem kolumny rosyjskie gotowe do ataku nie mogły się rozwinąć na skutek naszego ognia.

W Karpatach natarcia rosyjskie skierowane na grzbiet górski na północo-zachód od Kukul oraz na Starą Wipczyną zostały odparte.

Na granicy Siedmiogrodu wzięto jeńców rumuńskich.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Na froncie Mogleny Bułgarzy opanowali wyżynę na wschód od Zborska. Na Cegańskiej Planinie rozbiły się ataki serbskie.

Naczelne Dowództwo armji.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń 27 sierpnia.

FRONT ROSYJSKI

Sytuacja bez zmiany. Żadnych szczególnych wypadków nie było.

FRONT WŁOSKI.

Nowe natarcia na Cauriol odparte zostały ze znacznymi stratami Włochów. Ten sam los spotkał wszystkie pozostałe ataki nieprzyjaciela na froncie Fassaner—Alpen.

Na froncie nadbrzeżnym i na froncie Karyntji żadnych szczególnych wypadków nie było.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nic nowego.

Wiedeń (28 sierpnia).

FRONT ROSYJSKI

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Na południowo-wschodniej i wschodniej granicy węgierskiej nasz nowy nieprzyjaciel—Rumunja—wczoraj wieczorem podstępny napadem zamieniła pierwsze strzały z naszymi strażami granicznymi.

U przełęczy «Czerwonej wieży» około przełęczy na południo-zachód i na południe od Brassowa dziś z rana straż przednie z obu stron rozpoczęły starcie i wzięto pierwszych jeńców rumuńskich.

W Karpatach na północo-zachód od góry Kukul odparliśmy silny atak rosyjski ze znacznymi stratami po stronie przeciwnika.

Na północ od Mołdawji rozpoczęty wczorajszego wieczora atak rosyjski skończył się również niepowodzeniem Rosjan. Przeciwnik wszędzie został odparty po części za pomocą kontrataków, i pozostawił w naszym ręku licznych jeńców.

Front wojsk generała-feldmarszałka von Hindenburga.

Armja gen.-pułk. von Tersztjanskiego udaremniła próby ataków rosyjskich. Pozatem szczególnych wypadków nie było.

FRONT WŁOSKI.

Okolo Cauriolu znowu rozgorzała walka. Pierwszy atak nieprzyjacielski stopniał w ogniu naszej artylerji, poczem wieczorem udało się włoskiemu oddziałowi przy poparciu silnego ognia artylerji wtargnąć do naszych czołowych pozycji. Dziś rano nieprzyjaciel za pomocą kontrataku został wyparty.

Na froncie nadbrzeżnym artylerja włoska ostrzeliwała gwałtownie górę San Gabriele oraz okolicę Nova Vas.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Na froncie wojsk c. i k. nie zaszło nic szczególnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-leutnant.

Wypadki na morzu.

W dn. 26 bm. kapitan statku linjowego, Konjowic, w towarzystwie 2 innych hydroplanów napadł na morzu

Jońskim na grupę nieprzyjacielskich statków strażniczych i jeden z nich zatopił celnym pociskiem.

Hydroplany, które były zacięte ostrzeliwane przez strażnicze aeroplany, powróciły nieszkodzone.

Dowództwo floty.

KOMUNIKAT URZĘD. BUŁGARSKI.

Sofia (26 sierpnia).

Komunikat urzędowy sztabu generalnego: Nasze prawe skrzydło posuwa się w dalszym ciągu naprzód. Oddział, który kroczy na południe od jeziora Ochrydzkiego, dosięgnął i zajął wieś Malik, znajdującą się o 10 kilometrów na północ od Korycy na północnym brzegu jeziora o tejże nazwie. W dolinie Moglenicy Serbowie po swych daremnych atakach pomiędzy 21 a 23 sierpnia, próbowali 25 b. m. dokonać ataku w kierunku wsi Bahovo, lecz zostali odparci. Strzelanina trwała w ciągu całego dnia. W dolinie Wardaru odbywały się miejscami walki działowe. We wsi Doljeli wzięliśmy do niewoli oddział angielski wraz z jego dowódcą oficerem.

Nasze lewe skrzydło posunęło się naprzód z Pinar Daghu i zajęło wybrzeża morza Egejskiego. Wszystkie wojska angielskie cofnęły się w kierunku Orfano i Czavazi. Zajęliśmy przed Orfano i Czavazi linię Lakowica—Dedebali—Arksakli—Mentechli. Wczoraj rano trzy rosyjskie hydroplany na znacznej wysokości przeleciały nad Warną i rzuciły kilka bomb na port i miasto. Nikt nie został zabity. Straty materialne są nieznaczne. Nasze hydroplany zaatakowały dwukrotnie z widocznym powodzeniem eskadrę rosyjską, która krążyła w odległości 10 mil od wybrzeży. Wszystkie hydroplany powróciły nieszkodzone.

BERLIN (27 bm.) Komunikat urzędowy. Królewski rząd włoski za pośrednictwem rządu szwajcarskiego zakomunikował rządowi cesarskiemu, że od dnia 28 bm. uważa się on za znajdujący na stopie wojennej z Niemcami.

BERLIN (28 bm.) Komunikat urzędowy. **Rząd rumuński wczoraj wieczorem wypowiedział wojnę Austro-Węgrom.**

Rada związkowa została zwołana na natychmiastowe posiedzenie.

BERLIN (28 bm.) **Urzędowanie.** Wobec tego że Rumunja łamiąc haniebnie traktaty zawarte z Austro-Węgrami i z Rzeszą Niemiecką, wypowiedziała wczoraj wojnę naszemu sprzymierzeńcowi, **poseł cesarski w Bukareszcie otrzymał zlecenie zapotrzebowania swych paszportów** i oświadczenia rządowi rumuńskiemu, że odtąd **Niemcy uważają się również za będących na stopie wojennej z Rumunją.**

BERLIN (28 bm.) «Norddeutsche Allgem. Zeit.» zamieszcza tekst noty, za pomocą której poseł włoski w Bernie z polecenia swego rządu zwrócił się 26 sierpnia do rządu szwajcarskiego z prośbą o powiadomienie rządu cesarskiego, że od 28 sierpnia poczynając Włochy uważają się za znajdujące się na stopie wojennej z Niemcami. Nota ta opiewa:

Z polecenia rządu J. Król. M. mam zaszczyt zakomunikować Waszej Ekszelencji i Radzie związkowej co następuje: Wrogie akty ze strony rządu niemieckiego w stosunku do Włoch coraz częściej pomawiają się. Wystarczy nadmienić o wciąż powtarzających się dostawach broni i przyrzadów do walki lądowej i morskiej, które były dostarczane Austro-Węgrom przez Niemcy, jak również o ciągłym udziale niemieckich oficerów, żołnierzy i marynarzy w różnych, skierowanych przeciwko Włochom, operacjach wojennych. Następują dalsze twierdzenia co do rzekomo wrogich aktów.

«Norddeutsche Allgem. Zeit.» zamieszcza w sprawie tych zarzutów poniższe sprostowanie

Formalne wypowiedzenie wojny Niemcom przez Włochy mało zmienia dotychczasowy faktyczny stan rzeczy. Gdy w roku ubiegłym Włochy wypowiedziały wojnę Austro-Węgrom, rząd cesarski zwrócił uwagę rządu włoskiego na to, że wojska austriacko-węgierskie są wszędzie mieszanne z wojskami niemieckimi, i że wobec tego atak, skierowany przeciwko wojskom austriacko-węgierskim, będzie również atakiem na wojska niemieckie.

«Norddeutsche Allgem. Zeit.» obala następnie pozostałe oskarżenia włoskie i kończy w ten sposób:

Byłoby właściwiej, gdyby rząd włoski nie starał uzasadnić tak sofistycznymi argumentami wypowiedzenie wojny Niemcom.

Rząd włoski nikogo przez to nie przekona, że ta decyzja jest czemś innym, niż tylko jedynie dalszą konsekwencją uprzedniego wiarołomstwa, i rezultatem nacisku, wykonywanego nań w ciągu dłuższego czasu przez Anglię i jej sprzymierzeńców.

BUKARESZT (27 bm.) Wyznaczona uprzednio na 10 godz. dzisiaj rano **rada koronna**, której w całym kraju jest przypisywane szczególne znaczenie, została odroczone do g. 5 pp.

BUKARESZT (27 bm.) Półurzędowa «Independance Roumaine» ogłosiła wczoraj wieczorem następującą notę urzędową:

«Niepokój i troska, które w ostatnich dniach ujawniły się z rozmaitych stron, wywołały u króla pragnienie wysłuchania na naradzie zdania nietylko rządu i przedstawicieli parlamentu, ale również przywódców partyjnych, b. prezesów rady ministrów i b. przewodniczących Izby. Niektóre pisma, miast wykazać zrozumienie dla tego królewskiego zapoczątkowania, starają się uczynić zeń pretekst do nowej agitacji i propagandy, zaopatrując wiadomość o niem w nieusprawiedliwione komentarze i fałszywe szczegóły. Rada koronna odbędzie się dzisiaj, w niedzielę, o g. 10 rano, w pałacu w Cotroceni. Przyjmą w niej udział członkowie gabinetu ministrów Carp, Majorescu, Rosetti, przywódzcy partji Marghiloman, Philipescu i Take Jonescu, byli i obecni przewodniczący ciał prawodawczych Pherkyde, Cantaruzene, Paschcani, Olanescu i Ronescu, ten ostatni w zastępstwie bawiącego zagranicą prezesa senatu, Bazylego Missir'a.

BUKARESZT (27 bm.) «Vittoruli» pisze: Niektóre gazety, które jak twierdzą, są dobrze poinformowane, donoszą, że posterunek rumuński pod Atkalti w Dobrudży został napadnięty przez żołnierzy bułgarskich, przy czym po stronie rumuńskiej byli zabici i ranni.

Ze strony urzędowej cała wiado-

mość została uznana za nieprawdziwą.

WIBDEN (28 bm.) Wczoraj w nocy królewski poseł rumuński przybył do ministerjum spraw zagranicznych w celu wręczenia noty, na mocy której Rumunja od godz. 9 wieczorem d. 27 sierpnia uważa się za znajdującą się na stopie wojennej z Austro-Węgrami.

BERLIN (28 bm.) Pisma poranne nie zamieszczają jeszcze żadnych uwag w sprawie wypowiedzenia przez Rumunję wojny Austro-Węgrom.

Pisma francuskie, jak to zaznaczają z różnych stron, zamieszczają tymczasem alarmujące wiadomości z Salonik i Aten, które mają dowodzić rozpoczęcie się ruchu rewolucyjnego wśród zwolenników Venizelosa. Mówią o przygotowaniu odezwy, nawołującej do rewolucji w Grecji.

BERLIN (28 bm.) «B. Z. am Mittag» pisze: Godzina, o której sebrała się ma rada związkowa nie została jeszcze oznaczona. Przedmiotem narady będzie kwestja wypowiedzenia wojny Rumunji zgodnie z treścią rozdziału 11 ustaw państwowych. Ustęp drugi tego rozdziału brzmi: «Dla wypowiedzenia wojny w imieniu Państwa niezbędna jest zgoda Rady związkowej, z wyjątkiem wypadków, gdy dokonany został napad na terytorjum Rzeszy lub na jej wybrzeże».

Tutejszy poseł rumuński Beldiman chwilowo nie jest obecny w Berlinie. Powrót jego oczekiwany jest w poselstwie rumuńskim dziś lub jutro. W jego nieobecności zastępuje go poseł Bogelli, który dziś przed południem otrzymał od swego rządu zawiadomienie o wypowiedzeniu przez Rumunję wojny Austro-Węgrom.

Podług wiadomości, jakie posiadają tutejsze koła dyplomatyczne zapadła w Bukareszcie decyzja wypowiedzenia wojny Austro-Węgrom, wątpliwa była do chwili zebrania się rady koronnej. Z chwilą zebrania się rady koronnej, zwłaszcza gdy się wyjaśniło, że całe ministerjum udział weźmie w naradzie, większość stronnictwa wojennego była zapewniona i z tem trzeba było się liczyć. Zdaje się, konserwatyści pod dowództwem Carpasa do ostatniej chwili opierali się udziałowi całego ministerjum w radzie koronnej, uważając udział taki za nielegalny, w końcu jednak ustąpić musieli.

Państwa centralne wiedziały—jak zresztą każdy, kto uważnie śledził za biegiem wypadków—jak niepewne było stanowisko Rumunji. Wobec tego państwa były przygotowane na ten wypadek, tak że o niespodziance mowy tu być nie może.

BERLIN (28 sierpnia). W sprawie wypowiedzenia wojny przez Włochy Niemcom «B. T.» powiada: «Oczekiwaliśmy tego wypowiedzenia wojny, bez niecierpliwości i bez niepokoju, z pewnością i spokojem jak oczekuje się burzy, od dawna już widocznej na niebie.

Parasol nasz jest dawno rozpięty. Być może, że we Włoszech wiadomość ta zostanie przyjęta jako wielki wypadek i będą jej towarzyszyć komentarze.

W Niemczech zastanie ona chłód lodowaty.

«Berl. Loc. Anz.» mówi o spóźnionej formalności i twierdzi, że już na konferencji paryskiej Włochy poświęciły swobodę swej decyzji, wydając te znane rozporządzenia, które na gruncie gospodarczym postawiły poddanych niemieckich w tej samej roli, co i poddanych mocarstw wrogich.

Wypowiedzenie wojny orzeka ca-

łemu światu, że nie są one już mocarstwem równouprawnionem i że nie mogły już uniknąć losu wasalów swych silniejszych sprzymierzeńców.

«Deutsch. Tag.» pisze: Dopóki Włochy nie były na stopie wojennej miały one jeszcze resztki swej swobody handlowej, na której przed wojną opierała się moc stanowiska dyplomatycznego i politycznego Włoch. Można powiedzieć, że obecnie sprzymierzeńcy Włoch postarali się położyć koniec temu stanowi rzeczy. Anglija żąda nie połowicznych lecz całkowitych wasalów.

BERN (27 bm.) «Corriere della Sera» donosi, że Palazzo Venezia został ogłoszony za własność państwową.

BERLIN (28 bm.) «Berl. Tagebl.» donosi, że rosyjski attaché wojskowy, pułk. Tartarinow, 26 bm. powrócił znowu do Bukaresztu z rosyjskiej kwatery głównej.

BUDAPEST (27 b. m.) Izba posłów odroczyła się do d. 5 września.

BERN (27 sierpnia). Podług wiadomości «Secola» z Aten donosi «Paris», że obecnie pomiędzy państwami, koalicji odbywa się ożywiona wymiana not dyplomatycznych w sprawie jakie stanowisko należy zająć wobec **Grecji** po ostatnich wypadkach. Państwa koalicji rozważają czy wystarcza wobec dzisiejszej sytuacji nota wręczona Grecji w czerwcu, zwłaszcza na raz jeżeliby rząd grecki dłużej jeszcze zwlekał z wyborami.

PARYŻ (27 sierpnia Ag. Havasa). Prezydent Poincare udał się wczoraj w towarzystwie Brianda, Rogues'a i Joffra nad Sommę, gdzie się spotkali z generałami Haig i Foch. Prezydent Poincare, Briand, Roques i Joffre oglądali następnie wojska i obóz.

BERN (27 b. m.) Według «Petit Parisien», do St. Nazaires przybył parowiec «Wenezuela» ze znacznym transportem wojsk rosyjskich.

O Konstantynopol.

Telegram urzędowy z dn. 27 bm. donosi o wypowiedzeniu wojny przez Włochy — Niemcom.

Dzień 28 bm. przynosi wiadomość o wystąpieniu Rumunji przeciw Austrii.

O ile pierwsza wiadomość jest właściwie konsekwencją wysłania przez Włochy wojsk swych na front bałkański, gdzie z konieczności wcześniej lub później spotkać się muszą oko w oko z oddziałami niemieckimi, o tyle druga wiadomość, zwłaszcza po tak długich wahaniach Rumunji i taktycie zwlekania, spada na niewtajemniczonych przynajmniej, niespodzianie, i niewątpliwie wywoła wielką sensację na widowni światowej.

Obydwie zaś wiadomości razem wzięte, przedzielone zaledwo kilkunastu godzinami, świadczą wymownie, że tu chodzi nie o jakiś przypadkowy zbieg okoliczności, lecz o planowo przygotowane pociągnięcie dyplomacji koalicyjnej.

O wystąpieniu Rumunji mówiono nie od dziś, mówiono i pisano tak dużo, że publiczność przestała zgoła się liczyć z temi pogłoskami i zwracać na nie uwagę. Dopiero telegram urzędowy każe nam uwierzyć, że nie jest to nowa mistyfikacja, że mamy na ten raz do czynienia z faktem dokonany.

Trudno zaiste wyobrazić sobie, jak wielkich poruszenie Rumunji kosztować musiało koalicję wysiłków—kosztem jakich przyrzeczeń i zobowiązań skłoniono ją do wystąpienia.

Udział Rumunii w obecnej wojnie z punktu widzenia koalicji dwa ma cele. Pierwszy zwraca się bezpośrednio przeciw państwu centralnym. Ten cel może być po myśli Rumunii, zwłaszcza, jeżeli jej obiecano nagrodę na Bukowinie lub Siedmiogrodzie.

Ważniejszym pod względem strategicznym niewątpliwie jest cel drugi, którego ostrze zwraca się przeciw Bułgarii. Rumunja dotychczas stanowiła tę żelazną zapórę, która dzieliła Rosję od Bułgarii. Wystąpienie Rumunii ma ułatwić Rosji uderzenie na Bułgarię od tyłu.

Oczywiście i przeciw temu, t. j. przeciwko zgnębieniu Bułgarii, Rumunja nie chyba niema, o ileby na tem akcja bałkańska skończyć się miała. Atoli aż nadto zrozumiałem jest, że wszystko to ma być tylko środkiem do jednego, najwyższego celu—a celem tym jest Konstantynopol.

Ze Rosja takie postawiła sobie zadanie, nie jest to dla nikogo tajemnicą, niedawno z całą szczerością podkreślił to przedstawiciel lewicy rosyjskiej, Milukow, podczas pobytu swego w Londynie. O ile odpowiadać te rosyjskie plany zaborcze interesom Anglii — trudno wiedzieć, w każdym bądź razie faktem jest, że Anglija w końcu z nimi się pogodziła i aprobowała je — być może była to cena, za którą okupiono dalszy udział Rosji w obecnej wojnie, jako też ostatnią jej ofensywę.

Atoli zgody Anglii oczywiście mało było, następnym zadaniem jakie przedstawiło się dyplomacji koalicji, było usunięcie tej zapory, jaką stanowiła neutralna Rumunja. Zadanie było niezmiernie trudne, gdyż Rumunja nie bez słuszności wszelkie widoki rosyjskie na Carogród i cieśniny uważała za zamach na własną niezależność.

Ceną jakich obietnic i zapewnień uspokojono te obawy rumuńskie — trudno wiedzieć, zresztą, wobec faktu dokonanego, ma to już podrzędne tylko znaczenie.

Zarządzenia, jakie poczyniła koalicja w Salonikach, nacisk wywierany na Grecję, wylądowanie wojsk włoskich, jako też wystąpienie Rumunii, wszystko to świadczy, że tu, na Bałkanie, nie gdzieindziej, koalicja pragnie postawić ostatnią być może swą kartę. Wobec tego, nawet olbrzymie zmagania się na froncie zachodnim, krwawa ofensywa Brusilowa były tylko wstępem.

Plan koalicji wydaje się aż nadto wyraźny: natrzeć na Bułgarię od południa, t. j. od Salonik, i od północy, czyli od granicy rumuńskiej, przetrwać to żelazne ogniwo, które łączy państwa centralne z Turcją, by potem zwrócić się przeciwko Turcji.

Plan jest do tego stopnia jasny i nieskomplikowany, iż nie mógł on nikogo zaskoczyć.

Możność wystąpienia Rumunii tyle razy była podnoszona, iż państwa centralne niewątpliwie z tem się liczyły. To też zgola fałszywem byłoby z powodu wystąpienia Rumunii spodziewać się nagłego jakiegoś zwrotu.

Przewidzieć ostatecznego rezultatu olbrzymich zapasów oczywiście nikt nie jest w stanie, pozatem jednak niespodzianek w obecnej wojnie niema: wszystko jest przewidziane i każde pociągnięcie spotyka się z zawczasu przygotowanym i obmyślanym odparciem.

Ostateczne zwycięstwo nie atramentem na papierze, przy biurku dyplomatycznym, lecz krwią na polu walki musi być okupione.

Wystąpienie Rumunii obok niewątpliwie pewnego wzmocnienia koalicji przy pomocy świeżych sił rumuńskich ten prawdopodobnie będzie miało re-

zultat, że punkt ciężkości całej walki przeniesie na Bałkany; w ten sposób sprawdzić się może znany aforyzm, że wojna obecna rozpoczęła się na Bałkanie i na Bałkanie skończyć się musi.

Być może historia jako początek obecnej wojny światowej uzna kiedyś nie 1914 rok, lecz 1912, tj. wybuch pierwszej wojny bałkańskiej.

Dziwnymi drogami kroczą wypadki dziejowe.

Dookoła wojny.

Front generała Sarailła.

Z powodu nowej ofensywy, która zaczęła się ze strony wojsk niemiecko-bułgarskich na front wojsk koalicyjnych gen. Sarailła pod Salonikami, sprawozdawca wojenny «Berl. Tgb», major Moraht, pisze między innymi:

Stopniowo front francuskiego wojska naczelnego rozciągnął się na 300 kilometrów. Prawe skrzydło przednich pozycji dochodziło aż do przylądka Orfano przy morzu Egejskim. Dalej front przechodził przez Serres, Demir Hissar, Dojran aż do Wardaru, który przecinał w okręgu stacji kolejowej Gjevgeji.

Stąd front szedł naogół wzdłuż granicy greckiej, którą tworzą wysokie pasma górskie aż do wysokości 2000 metrów na terenie nie do przebycia, i dochodził do południowego zagięcia rzeki Cerny.

Tu front wojsk ekspedycyjnych przecinał połączenie kolejowe między miejscowościami Monastyr i Vodena, przekraczał tor kolejowy na północ od Floriny i szedł na południe wzdłuż jeziora Prespa do granicy albańskiej w okręgu Korcy.

Za tą pierwszą linią bezpieczeństwa na właściwych miejscach znajdowały się wzdłuż kolei Saloniki — Doiran, Saloniki — Gjevgeji, Saloniki — Monastyr większe obozy wojskowe, zabezpieczone nawet poważniejszymi robotami ziemnymi.

Ostatnia linja obronna Sarailła okrąża Saloniki od północy, północnego wschodu i zachodu. Ten front wojsk koalicji opiera się swym prawym skrzydłem o łuk zatoki Bendina (Orfano), przybiega dalej na zachód przez szereg jezior Besik — Göli i Langaca.

Dalsze punkty obronne tej linii zamykają na północy zachód od Salonik wspomniane wyżej linie kolejowe, a lewe skrzydło frontu zabezpieczone jest błotnistym okręgiem Wardaru, wpadającego do zatoki Salonickiej.

Włosi w północnym Epirze.

«Berl. Lokalanz.» donosi z Bazylei, że oddziały włoskich wojsk lądowych i morskich zajęły cypel Kalasat oraz Porto Palermo (Penormos)—miejscowości, znajdujące się na południowo-wschód od Valony—w celu roztoczenia dozoru nad wybrzeżem Adryatyku pomiędzy Aspri Ruga i Kap Kefali a Albanją południową, skąd, jak twierdzi ag. Stefani, były często dawane sygnały austriackim i niemieckim łodziom podwodnym.

Włoskie projekty.

«Berl. Lok.» donosi z Lugano, że wiadomość o zamierzonym wylądowaniu wojsk angielskich w małoazjatyckim porcie Aleksandrecie (o czem już i «Dziennik» komunikował) ogromnie poruszyła prasę włoską.

«Idea Nazionale» oświadcza, że Aleksandretta była zawsze jednym z programowych punktów włoskich aspiracji.

Gazeta oblicza następnie ogromne

zdobycze terytorjalne Anglii, osiągnięte podczas obecnej wojny światowej, a mianowicie: aneksję Egiptu, wpływ na wybrzeża Arabji i zajęcie wybrzeży zatoki Perskiej, — i zaznacza, że zajęcie Aleksandretty wzmogłoby nieobliczalne korzyści, odniesione przez Anglię.

Włochy w takim tylko razie mogłyby spokojnie na to spojrzeć, o ile również i włoska sfera interesów została by rozszerzona i ciągnęłaby się od Messyny, aż na zachód od Aleksandretty, stamtąd zaś w kierunku północnym przez Małą Azję sfera ta, włączając kolej Bagdadzką, winna byłaby sięgać aż do grzbietu górskiego, który dzieli Anatolję od wybrzeży morza Czarnego. Na morzu Śródziemnym w tę sferę interesów włoskich musza wchodzić Smyrna, wybrzeża Dardanelli, jak również wybrzeża morza Marmara aż do Bosphoru włącznie z Ismael i Haidar — Paszą, stacjami początkowymi kolei Bagdadzkiej i anatolijskiej. Pismo dodaje, że takie załatwienie kwestji wcale nie jest... trudne, naodwrot, jest nawet godne polecenia, gdyż dzięki niemu może być zmniejszona rywalizacja pomiędzy Anglią i Rosją.

Ciekawa rzecz, co na taki projekt powiedzieliby ci rywalowie, gdyby im wypadło poważnie go traktować, narazie jednak wiadomość powyższa jest tego rodzaju, iż podajemy ją całkowicie na odpowiedzialność «Berl. Lokalanz.»

Cesarz Wilhelm w Krakowie

Ag. tel. Wolfa donosi z Krakowa, że 26 bm. o g. 7-ej w., cesarz Wilhelm razem ze swą żoną przejeżdżał automobilem przez Kraków. Tłum liczący wiele set osób witał cesarza owacyjnie.

Cisza na froncie rosyjskim.

«Voss. Ztg.» komunikuje z c. k. kwatery głównej prasowej: Na całym froncie rosyjskim niema obecnie nigdzie poważniejszej akcji. Tylko na Bukowinie południowej podejmowali Rosjanie nową próbę odebrania Starej Wipoczyny, by w ten sposób wywrzeć nacisk na front ku zachodowi od Mołdawji. Pozatem jednak we wszystkich punktach, gdzie Rosjanie chcieli się przedrzeć, panuje cisza. Można wobec tego tę fazę wielkich walk uważać za zakończoną.

O zamiarach naczelnego dowództwa rosyjskiego bliżej w tej chwili nie ma wiadomości, jednak przypuszczają należy, że nowe znaczne siły rosyjskie zaatakują północny front wołyński.

Niemcy.

Łódź podwodna „Bremen”.

Przedstawiciel redakcji «Köln. Ztg.» z rozmowy z dr. Lohmannem dowiedział się, że Łódź podwodna «Bremen» w tej chwili znajduje się na pełnym morzu i wiezie do Baltymory ładunek barwików. Załoga «Bremen» składa się z ludzi, wolnych od służby wojskowej, i podlega w zupełności przepisom, obowiązującym w marynarce handlowej.

Austro-Węgry.

Odroczenie węgierskiej izby posłów.

«Berl. Tag.» donosi, że w dn. 25 sierpnia zewnętrzny nastrój węgierskiej izby posłów uległ zmianie. Opozycja złożyła żądanie zwołania posiedzenia tajnego. Żądanie powyższe zostało jednak przez izbę odrzucone 88 głosami przeciw 52.

W dalszym ciągu omawiano projekty w sprawie podatków, przyczem

mówcy opozycyjni w dalszym ciągu domagali się tajnego posiedzenia w celu omówienia swobodnego zagadnień polityki zagranicznej.

Jak donosi W. T. B. w dn. 27-go sierpnia parlament odłożył swoje posiedzenia do dn. 5 września.

Anglija.

Zmiany w sztabie generalnym.

Według «Berl. Lok. Anz.» pułkownik Stuart Linton domaga się w jednej z gazet londyńskich zupełnego przekształcenia angielskiego sztabu generalnego. Wojna udowodniła, że Niemcy zawdzięczają swoje powodzenia swej gotowości i organizacji. W Anglii nikt nie miał wyobrażenia, aby możliwy był stan, wymagający pięciomiljonowej armji. Linton proponuje powiększenie sztabu generalnego przez oficerów z kolonii angielskich i przedstawicieli przemysłu, pracującego dla potrzeb armji.

Zmiana posła przy Watykanie.

«B. T.» donosi z Lugano, że poseł angielski przy Watykanie, sir Howard, otrzymał nagle dymisję.

Ze świata.

Nowa nota szwedzka do Rosji.

Na podstawie zeznań uwolnionego przez Rosjan szwedzkiego locmana, który znajdował się na pokładzie niemieckiego parowca «Desterro», pochwyconego, jak twierdzi ów locman 18 b. m. przez rosyjską łódź podwodną, płynącą pod flagą szwedzką, w obrębie szwedzkich wód terytorjalnych, rząd szwedzki, jak urzędownie komunikują ze Sztokholmu, polecił swemu posłowi w Petersburgu zażądać od rządu rosyjskiego, nie tylko uwolnienia wspomnianego parowca, wraz z jego załogą i ładunkiem, ale również całkowitego zadośćuczynienia. Poseł ma prapomnieć rządowi rosyjskiemu o uprzednich poważnych wypadkach naruszenia neutralności Szwecji, z których nie wszystkie jeszcze zostały w zadawalający sposób załatwione.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs rubla bez zmian.

KRONIKA

CALENDARZYL.

Dziś: Śc. Jana Ch.
Jutro: Róży
Pojutrze: Rajmunda.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Nabożeństwo żałobne.

Dn. 30 bm. o godz. 9 i pół z rana w Katedrze będzie odprawione nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. prałata ks. Jana Kurczewskiego.

Z WILNA.

— W „Domu św. Antoniego” (Kanoniczna 11) sprzedaje się codziennie świeże cięte kwiaty. Godziny najdogodniejsze od 3—5 pp.

— Z Wilejki. Inspekcja szkolna potwierdziła czynną od roku szkołę w Wilejce. Na mocy rozporządzenia władz szkoła będzie miała 3 klasy przygotowawcze z programem szkoły ludowej i 4 klasy szkoły średniej.

Potwierdzony również został personel nauczycielski.

Liczba nowych kandydatów do szkoły, pomimo ciężkie czasy, stale

wzrasta i już obecnie złożono około 100 podań o przyjęcie do szkoły, co łącznie z zesłorocznymi dziećmi wyniesie przeszło 300 uczących się dzieci płci obojga, gdyż szkoła jest koedukacyjna.

Urzędowy tytuł szkoły brzmi: «Katolicka Polska Ludowa i Średnia Szkoła w Wilejce».

— W niedzielę 3 września w Wilejce, przy gmachu szkolnym, obok kościoła, ma się odbyć wielka loteria fantowa na korzyść biednych uczniów miejscowej «Katolicko-Polskiej Ludowej i średniej szkoły». Początek o godz. 12 w poł.

Dobry cel i wielka ilość fantów wartościowych, mamy nadzieję, zachęci wszystkich do wzięcia udziału w zabawie. Ks. Makarewicz.

— **Zabawa dobroczynna.** Komitet organizacyjny zabawy dobroczynnej na korzyść 3 okręgu Miejskiego Kuratorjum nad biednymi podaje do wiadomości, że loteria fantowa, która z powodu niepogody nie doszła do skutku 20 sierpnia, odbędzie się d. 3 września w ogrodzie po Bernardyńskim o godz. 11 z rana. Koncert zaś symfoniczny odbędzie się tamże d. 10 września o g. 5 pp.

Wobec tego, że deszcz zniszczył dużo fantów, komitet zwraca się do ludzi dobrej woli z uprzejmą prośbą o nadsyłanie fantów do PP. Kuratorów okręgowych, lub do prezesa III okręgu (skwer Ś to Jerski, 3 m. 6), lub też do ks. prob. J. Sienkiewicza (plebanja ś-to jakóbska).

Segregacja i numerowanie fantów odbędzie się we wtorek, dn. 29 bm. o g. 5 pp. (skwer Ś-to Jerski 3 m. 6)

posiedzenie zaś organizacyjne odbędzie się we czwartek, 31 bm., o g. 5 pp. w murach po-Franciszkańskich (Trocka 14), na które proszone są wszystkie pp. gospodynie i pp. gospodarze zabawy (osobne zaproszenia rozsyłane nie będą).

W imieniu rady
Prezes III okr. Włodz. Szmidt.

— **Zatrucia się grzybami.** Wypadki zatrucia się grzybami ostatnimi czasy stają się coraz częstsze, wobec czego jeszcze raz ostrzegamy, aby używano tego artykułu spożywczego bardzo ostrożnie, szczególnie mieszkańcy miasta, którzy się sami udają na grzybobranie, nie umiając dobrze odróżnić grzybów trujących od jadalnych.

W końcu ubiegłego tygodnia zamieszkała przy zaułku Wingry № 5 rodzina Danilewiczów, składająca się z matki i dwojga dzieci — w wieku lat 3 i 6, po spożyciu grzybów zachorowała. Zawezwany lekarz Pogotowia skonstatował otrucie się i odesłał ich w karetce Pogotowia do szpitala Sawicz, gdzie nazajutrz Anna Danilewiczowa i jej dzieci — Janinka i Witold zmarli.

Wczoraj znów w nocy zawezwano Pogotowie na ul. Smoleńską № 3 do niejkiej Dory Frankinówny, która też się zatruciła grzybami. Odwieziono ją do szpitala Żydowskiego, gdzie obecnie nie odzyskując przytomności walczy ze śmiercią. (o)

— **Z T-wa lokatorów.** Już w latach 1905—6 powstało w Wilnie T-wo lokatorów, które niedługo prosperowało, aż po roku czy 2-3 la-

tach egzystencji zakończyło swój suchoćniczy żywot.

Z chwilą, gdy ostatnimi czasy powstało T-wo kamieniczników, mające na celu bronienie spraw właścicieli domów, i lokatorowie ich również się zbudzili, powołując do życia Towarzystwo, zadaniem którego będzie stać na straży interesów lokatorskich.

W ubiegłą niedzielę w sali b. Klubu Poleskiego przy ul. Wroniej odbyło się liczne zgromadzenie organizacyjne nowopowstającego T-wa. Po odczytaniu zatwierdzonego przez władzę statutu, omawiano sprawę wyboru zarządu. Statut opiewa, że liczba członków zarządu winna być nie mniejszą jak 7-iu; uchwalono więc wybrać osób 13 i utworzono komisję dla obliczania głosów.

W chwili, gdy piszemy te słowa, obliczania głosów jeszcze nie zakończono; rezultat więc wyborów podamy jutro. (o)

— **Wczesna Jesień.** Ostatnimi czasy po paru dniach upalnych temperatura raptownie się obniżyła i zaczęły padać częste deszcze. (o)

— **Rezwłązanie Tow. ochotniczej straży ogniowej.** Zarząd ochotniczej straży ogniowej otrzymał od Naczelnika miasta zawiadomienie oficjalne o zamknięciu T-wa.

Wobec tego Zarząd uprasza komendę o zwrot na ręce zarządzającego majątkiem T-wa, p. Tyssera, mundurów, kasków, toporów, lin, jako też marek do opłaty dorożek.

Jednocześnie zarząd zastrzega, że od chwili ukazania się niniejszej no-

tatki, marki później wydane, nie będą opłacane przez Towarzystwo. (o)

— **Znalezione paszporty.** W biurze paszportowym przy ul. Portowej są do odebrania następujące znalezione paszporty:

- Wilno 97173 Róża Busaliska
- « 86772 Fuma Buselisek z Gerberów
- « 66969 Emilja Romanowska
- « 86117 Urazula z Sokołowskich Hrypińska
- « 82283 Józef Grypiński
- « 11569 Wincentyna z Piotrowskich Szkssta
- « 112173 Aniela z Kozłowskich Zinko.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W piątek, w pobliżu szkoły Junkierskiej, wlaź na drzewo przez swawołę 14-letni Władysław Chin; gałąź się obłamała i chłopak runął na ziemię, doznając złamania ręki. W karetce Pogotowia odwieziono go do mieszkania (przy trakcie Trockim № 51). (o)

— **Z Pogotowia.** W ubiegłym tygodniu, t. j. od dn. 21 do 27 bm. włącznie, Pogotowie ratunkowe było czynne w 68 wypadkach, w tej liczbie były 32 wyjazdy karetki na miasto i 36 opatrunków na stacji. (o)

OFIARY

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na pomnik śp. ks. Prałata Jana Kurozewskiego.

Nowicki Adam 10 m., Wincirzewska Julja 50 f., Sołowiej Aniela 50 f., Sołowiej Helena 30 f., N. N. 2 m.

Na wpisy.

Bezimiennie 6 m., Ku uczczeniu śp. Kazimierza Maculewicza—Świątkowsky 5 m.

Na ochronię Ś-to Jerską 22.

Ku uczczeniu śp. zacnego obywatela i nieodżałowanego sąsiada Kazimierza Maculewicza—Wańkowiczowie Bolesławostwo 5 m.

Na kościół Serca Jezusowego.

N. N. 2 m.

Na ochronę Serca Jezusowego.

Nowicki Adam 5 m.

Ciągnięcie ostatniej 6-tej klasy 36 Król. Węgierskiej uprzywilejowanej LOTERJI

zaczyna się 6-go września i będzie trwać do 3-go października 1916 r. W tej ostatniej klasie z 88,000 numerów 33,000 wygrywa, a mianowicie:

I wygrana	400,000	koron
I «	200,000	«
I «	100,000	«
I «	80,000	«
I «	60,000	«
I «	50,000	«
I «	40,000	«
2 wygrane	à 30,000	«
2 «	à 25,000	«
4 «	à 20,000	«
5 «	à 15,000	«
25 «	à 10,000	«
50 «	à 5,000	«
405 «	à 2,000	«
760 «	à 1,000	«
1140 «	à 500	«
30600 «	à 200	«

Prócz tego i premja 600,000 koron, tak, że

największa wygrana w najszcześniejszym wypadku

1.000.000 koron

CENA:

1/1 losu 1/2 losu 1/4 losu 1/8 losu
m. 120 m. 60 m. 30 m. 15.

Przy zamiejscowych obstarunkach dolicza się 50 fenigów porto. Dla pośredników rabat.

„Optiphot“,
869 Wilno, Wielka 96.

Wydawnictwo kalendarza

„PRZYJACIEL“

zawiadamia P. p. Handlowców i Towarzystwa przemysłowe, że

ogłoszenia do kalendarza na 1917 rok przyjmują się do 1-go września r. b. w Administracji „Dziennika Wileńskiego“, Dominikańska 4, od godz. 10—4 po poł.

PAPIERY PROCENTOWE I KUPONY

a także cenności kupuje. Józef Kędziński, Bonifraterska (Siemionowska) 2—2. 715

NAKŁADEM KSIĘGARNI J. ZAPAŚNIK

wyszedł z druku

Krótki przewodnik

III-go Zakonu Św. Franciszka

Z ASSYŻU
przez X. L. Ż.

Cena 60 fen.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Poszukuje mieszkania o 8—9 pokojach z wszelkimi wygodami i elektrycznością. Oferty przyjmują się tylko do środy dn. 30 bm. do południa. Arsenalska (Antokolska) 6—3. 866

Zgubiono dowód osobisty na imię Aleksandra Szumskiego z Karolinki i przepustkę Łaskawy znalazca raczy odnieść za wynagrodzeniem na ul. Szkaplerzną 28—dla Szumskiego. 868

DOM PRACY

Polsk. Towarz. Pomocy Ofiarom Wojny Św. Michalski zauł. Nr. 10 (Konwikt).

PRACOWNIA SZEWCZKA: reperacje obuwia wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych. Gotowe półbutyki damskie brezentowe, sandały i trzewiki na drewnianych podszewkach męskie i damskie. Zamówienia na nowe obuwie.

PRACOWNIA KRAWIECKA: reperacje, czyszczenie, przeróbki, nicowanie, prasowanie garderoby męskiej i damskiej. Przyjmowanie zamówień na garderobę męską.

PRACOWNIA SZYDEŁKARSKA: kaftaniki, serdaki, kolderki z czystej wełny, cerowanie i nadrabianie pończoch i skarpetek. Wszelkie roboty w zakres szydełkarstwa wchodzące.

PRACOWNIE DOMU PRACY KIEROWANE SĄ PRZEZ WYKWALIFIKOWANYCH SPECJALISTÓW.

Wykonanie szybkie, akuradne i tanie.

Czekolada jajeczna w proszku (do gotowania) 2,50 fen. pudełko, oraz

familijna 70 f. tabliczka, kakao holenderskie DE TONG i m. 15 fen. paczka 1/4 funta do nabycia w sklepie

„Solidarność“, Portowa 6. 832

Do wynajęcia lokal składający się z czterech pokoi i kuchni, może służyć za mieszkanie, restaurację, sklep. Ulica Ś-to Jerska № 21. 812

Organista z dobrym głosem poszukuje posady. Zauł. Druetów 4—2, z ul. Śniegowej. 867

Pokoje do wynajęcia z elektrycznym oświetleniem; na miejscu domowe, tanie obiady. Zawalna 7—2. 852

Szkoła kroju, szycia i robot ręcznych dawna, znana **E. Tomkowiak** przyjmuje uczennice za niewielką opłatą. Ul. Królewska № 5 m. 11.

Palcie nowo-przygotowane

PAPIEROSY

„BELLA“

oznaczające się najlepszym gatunkiem i przyjemnym aromatem.

Cena 10 szt. tylko 25 f.

Obowiązkowo żądacie we wszystkich sklepach tytoniowych.

Fabryka tytoniu

„I. L. SZERESZEWSKI“ A. T. Grodno. 870